



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wydanie
sobotnio
-niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 69 (10 761)

Białystok — Łomża — Suwałki, 22—23.03.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

Święto narodowe Pakistanu

Depesza W. Jaruzelskiego

Z okazji święta narodowego Pakistanu, przypadającego w dniu 23 bm., przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski wysłował depesze gratulacyjne do prezydenta Republiki gen. Mohammada Ziaul Haka.

Przebudzenie w sadach

Nim zakwitną jabłonie

Optymistyczne prognozy naukowców
Sądownicy chwycili za sekatory
Handlowcy stawiają na Idared

INFORMACJA WŁASNA

Stopniowy spadek temperatur, odnotowany w listopadzie i grudniu ubr., sprzyjał hartowaniu się drzew owocowych i dzięki temu dobrze one zniosły zimowe mrozy.

Jak wyjaśnił dziennikarzowi PAP kierownik Zakładu Agrotechniki w Instytucie Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach, prof. dr Augustyn Mika, największe uszkodzenia zaobserwowano na plantacjach moreli i brzoskwiń. Wskutek małej odporności na przemrażanie uszkodzeniu uległo tam ok. 10 procent pąków kwiatowych i młodych pędów. Natomiast zapowiada się urodzaj jablek, gruszek, śliwek, wiśni, porzeczek i malin. Na razie można powiedzieć, że są to tylko zapowiedzi, nawet bowiem do brzozy wyglądające zawiązki mogą zmarnieć, gdy wiosną na pogodę sprawi psikus.

— Ostatnio sądownicy niepokoją się — usłyszeliśmy od wiceprezesa Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarzkiej „Witamina” w Białymstoku, Antoniego Jucejki — nocnymi przymrozkami. Przygrzewając w dzień słońce pobudza sok do intensywniejszego krążenia, zaś mroz po zachodzie ścina je i za tą przyczyną pękają niektóre pędy.

W młodych sadach zaobserwowano też „efekty” zimowej pracy szkodników, a głównie mornic, czyli mszyc polnych. Pnie, wokół których nie zostały usunięte jesienią chwasty i resztki obornika, zwierzęta te ponadrywały. Owe „obraczki” mogą przyczynić się do słabszego owocowania drzew, lecz obawy te dotyczą przyszłości.

Wszystko wskazuje na to, że również sądownicy przeziębiali w dobrej kondycji (finansowej przede wszystkim), jako że nie odnotowano

ciąg dalszy na str. 2

Zakończenie misji „Wega”

Zakończyła się jedna z najbardziej interesujących misji kosmicznych — spotkanie z kometa Halleya. Program badawczy przygotowany przez Interkosmos przy szerokiej międzynarodowej współpracy ZSRR, Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Węgier oraz Australii, Francji i RFN został w pełni zrealizowany. Był to duży sukces techniczny i naukowy. Obie sondy „Wega” — badając po drodze planetę Wenus — doleciały do komety Halleya przechodząc obok jej jądra w mniejszej odległości niż to teoretycznie zakładano, co świadczy o dokładności obliczeń i precyzji kosmicznej nawigacji. Mimo częściowego uszkodzenia w czasie spotkania z kometa „Wega 1” — a takich niespodzianek nie da się uniknąć w czasie badania dalekiego Kosmosu — pionierska misja zakończyła się pełnym sukcesem technicznym i naukowym.

„Wega”, po przebiegu ok. 12 mld km i trwającym ponad 14 miesięcy locie — przechwyciły powracającą po okrążeniu Słońca kometa. Każda z sond przeprowadziła kilka сеанsov obserwacji, badań i pomiarów w czasie zbliżenia się komety, przechodząc obok niej i oddalając się. Łączne badanie trwały ponad 25 godzin. Uzyskano niezwykle interesujące rezultaty. Przede wszystkim kilka tysięcy zdjęć komety i jej jądra z różnych odległości — w tym ze znaczących zbliżeń. Dzięki temu potwierdzono dotychczasowe teoretyczne modele budowy komety — uzyskano też dane dotyczące kształtu i wielkości jej jądra. Sondy zebrały bogaty materiał dotyczący rozkładu temperatury w gazowej otoczce komety, jej składu chemicznego, występowania emisji gazowych i pyłowych, zjawisk elektro-

ciąg dalszy na str. 2

Tezy na X Zjazd

Na stronie 2 publikujemy omówienie Tez na X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej „Umocnienie socjalistyczne podstawy Polskiej bezklasowej, gospodarki, nowoczesnej i praworządnej”, skierowane przez Komitet Centralny PZPR do partijnej i ogólnospołecznej dyskusji.

Plenum WK ZSL w Białymstoku

Ocena realizacji uchwał IX Kongresu

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj (21 bm.) w Białymstoku odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu ZSL, na którym oceniono realizację uchwał IX Kongresu Stronnictwa oraz XV Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów. W dyskusji zwrócono uwagę, iż w okresie minionych dwóch lat znacznie powiększyły się szeregi partii chłopskiej, przybyło w nich reprezentantów inteligencji, młodego pokolenia, wzrosła liczba kół i aktywność zarów-

no kadry, jak i szeregowych członków. — Jest to wyrazem — powiedział przewodniczący obrady przez WK, Ryszard Niewiński — poparcia, jakie wysiłkom Stronnictwa udziela środowisko wiejskie i ci wszyscy, którzy czują się z nim wciąż związani bez względu na miejsce pracy i zamieszkania.

Oznacza to też, mówili inni dyskutanci, że aktualna polityka rolna jest zgodna z chłopską wolą. Jednakże niekiedy z jej realizacją związane są problemy trudne do rozwiązania, powodujące niepotrzebne spiecia i utrudnienia. Do takich, podkreślano, zalicza się kwestia opłacalności i parytetu dochodów ludności z miasta i wsi. Aktualnie jest on zachowany w wypadku gospodarstw dobrze prosperujących, silnych ekonomicznie, a chodzi o to, by zwiększyć się także dochody producentów średnich, którzy na wsi przezwijają.

Podczas obrad z obowiązków członka Prezydium WK na własną prośbę zwolniony został Kazimierz Dunaj. Na członka WK natomiast, drogą głosowania, powołano obecnie wojewodę białostockiego — Mariana Gałę, który jednocześnie został wybrany w skład Prezydium WK.

Obradom przysłuchował się członek Prezydium NK, sekretarz NK ZSL — Bogdan Królowski.

Echa tragedii na Heysel

Prokuratura brukselska ukończyła wkrótce dochodzenie w sprawie pamiętnej masakry (39 zabitych) — na stadionie Heysel w maju 1985 r. i zamierza wystąpić o ekstradycję Brytyjczyków, których zidentyfikowano bez żadnych wątpliwości jako uczestników napadów na kibiców włoskich. Skierowanie wniosków o ekstradycję do władz brytyjskich spowodowane jest w najbliższych tygodniach. Ponadto niewykluczone jest wysunięcie oskarżeń wobec organizatorów za brak dostatecznych środków bezpieczeństwa przed meczem Liverpool—Juventus.

„Czarny dzień wolności”

Izba Reprezentantów Kongresu USA odrzuciła wniosek prezydenta Reagana o przyznanie „sta milionów dolarów na pomoc wojskową dla nikaraguańskich „contras”. Przewodniczący Izby Reprezentantów Thomas (Dick) Gephardt po głosowaniu, iż polityka administracji prezydenta Reagana wobec Nikaragui jest „nieetyczna i niebezpieczna”, która doprowadzi do bezpośredniej interwencji sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Nikaragui. Po odrzuceniu przez Izbę prezydenckiego wniosku Ronald Reagan złożył oświadczenie, w którym stwierdził, iż kłeska, jaka poniosł jest „ciężkim „czarnym dniem wolności”.

Rzecznik prasowy Białego Domu Larry Speakes zapowiedział nałożenie kampanii przeciwko przeciwnikom pomocy militarnej USA dla „contras”. Obecnie oczekuje się głosowania w Senacie.

Zakończenie Targów Krajowych „Wiosna 86”

W Poznaniu zakończyły się 21 bm. Targi Krajowe „Wiosna 86”. Podczas czterodniowego spotkania handlowców i producentów zawarto umowy na dostawy artykułów rynkowych na drugie półrocze 1986 roku. W Targach, stanowiących istotny element zaplecza rynku wewnętrznego, uczestniczyło 1500 wystawców, których oferta przekroczyła 212 miliardów złotych. Tradycyjnie silny był udział spółdzielczości pracy i rzemiosła, których przedstawiciele należeli do najliczniejszej grupy wystawców. Przemysł kluczowy reprezentowały branża odzieżowa, dziewiarska, policosznicza, przemysł chemiczny, elektrotechniczny. Zwalazając w tych pierwszych branżach zapotrzebowanie rynkowe jest większe, niż możliwości jego zaspokojenia. Dotyczy to m.in. okryć damskich, męskich, bielizny, grubych wyrobów półcoszniczych, a także odzieży dziecięcej, zwłaszcza niemowlęcej. Pogłębia się niekorzystna na rynku zjawiska odchodzenia przez zakłady od produkcji dla najbliższych, na które obowiązują ceny regulowane. Mimo że tegoroczna oferta przedsięwzięcia „Wiosna 86” była bogatsza od poprzedniej, to nadal brakuje w chemii gospodarczej oraz w środkach do utrzymania czystości i higieny. Skończyła się więc może wreszcie kłopoty z nabyciem cienkich rajstop, męskich ko-

ciąg dalszy na str. 2



W białostockim Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych trwają prace związane z waloryzacją ponad 100 tysięcy rent i emerytur. Przewodzącą pierwszą emeryt otrzymała już podwyższona świadczenia.

NA ZDJĘCIU: Eugenia Czaban i Anna Wierzbicka z wydziału świadczeń pracowniczych przebiegają kolejkę renty.

Fot. K. ŚWIDERSKI

Posiedzenie Rady OPZZ

Związkowe działania przeciw marnotrawstwu

Program związkowego działania z myślą o pomnażaniu dochodu narodowego i zwalczaniu wszelkich przejawów marnotrawstwa był 21 bm. w Warszawie głównym tematem posiedzenia Rady OPZZ. Odrodzony ruch zawodowy, podejmując żywotne problemy gospodarcze kraju staje się cennym partnerem dla kierownictwa państwowego. Związkowcy w praktyce udowadniają, iż nie zadowala ich wyłącznie funkcja jednego z organów konsultacyjnych — chcą współdecydować przy podejmowaniu najistotniejszych decyzji dotyczących ludzi pracy i przyszłości Polski.

Zarys związkowego programu przedstawił zebranym przewodniczący OPZZ Stefan Koziały, który przypomniał, że zawarte w nim sformułowania są kontynuacją ustaleń bytomskich. Wtedy właśnie sformulowano tezę, iż ruch zawodowy jest współodpowiedzialny za rozwój kraju. Nowe związki — powiedział — chcą być wiarygodnym partnerem dla administracji gospodarczej i partii na wszystkich szczeblach.

Członkowie Rady OPZZ oraz zaproszeni goście podkreślali, że zwiększenie dochodu narodowego wymaga przede wszystkim zastrzeżenia reżimu oszczędnościowego. Oszczędzanie surowców, paliw i materiałów musi stać się sprawą ogólnospołeczną i obowiązywać we wszystkich sferach życia zawodowego. Niezbędne jest też, lepsze niż dotąd, wykorzystanie czasu pracy oraz poprawa jej jakości i wydajności. W dużym stopniu — podkreślano — uzależnione jest to od organizacji procesów produkcyjnych. Ruch zawodowy powinien znacznie

silniej zaangażować się we wszystkie działania, prowadzące do uzdrowienia gospodarki. Realia są następujące. W latach 1986—90 zakłada się zwiększenie produkcji o ok. 20 proc. W tym samym okresie dostawy surowców i materiałów wzrosną o 8-9 proc., a paliw i energii o 6 proc. Oznacza to, że w obecnej sytuacji co najmniej 2/3 przyrostu produkcji materialnej i dochodu narodowego uzyskać trzeba w drodze oszczędności. Związkowy program pomnażania dochodu narodowego i walki z marnotrawstwem zakłada m.in. popularyzowanie i wdrażanie systemów zachęt materialnych. Wspólnie z NOT organizowane będą konkursy, których przedmiotem będzie oszczędność materiałów, surowców i energii. Ponadto przewiduje się propagowanie związkowej działalności gospodarczej, nakłanianie do uzyskiwania surowców wórnich. W dyskusji postulowano również zbliżenie nauki do przemysłu.

Po dyskusji przyjęto uchwałę Rady w sprawie związkowego programu działania z

myślą o pomnażaniu dochodu narodowego i walki z marnotrawstwem. W dokumentach tym apeluje się m.in. do wszystkich członków związków zawodowych i wszystkich organizacji związkowych o podejmowanie inicjatyw,

ciąg dalszy na str. 2



Nowy premier Bułgarii

★ SOFIA — Nowym przewodniczącym Rady Ministrów LR Bułgarii wybrano w pigtek, na sesji Zgromadzenia Ludowego Republiki, członka Bułgarskiej Partii Robotniczej 33-letni Georgi Atanasow. Zastąpił on na tym stanowisku członka Rady Ministrów, 50-letniego BPK Grzegorz Filipowa, którego na czwartkowym plenum KC BPK wybrano na stanowisko sekretarza KC BPK.

„Contras” łomą między państwami

★ HAWAII — Jedynie otwarcie, jakieś rozwiązanie granic między Hondurasem a Nikaraguią — El Espino — powiedział sekretarz stanu, szef biura politycznego KC BPK, 33-letni Humberto Ortega, na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ludowego Republiki. Ortega zapowiedział utworzenie wspólnej komisji granicznej dla zapobieżenia incydentom granicznym.

Do 18 razy szluka

★ PARYŻ — Kolejny start zuchwaleniści rakiet „Ariane” na trasie między orbitami okołoziemskimi i umieszczania na nich satelitów, brzości i zwiastów, został wyznaczony na dzień 28 marca br. W minionej drodze rakiety „Ariane” wykonały 17 raz okrążenie Ziemi.

Demonstranci w areszcie

★ HAWAII — Ponad sto osób zostało zatrzymanych w czwartek, 21 bm., przez siły policyjne w trakcie „Dnia na rzecz demokracji” zorganizowanego przez Nikaraguię w celu upamiętnienia opozycyjnych wobec dyktatorskich rządów generała Augusto Pinocheta.

Marcos — persona non grata

★ WASHINGTON — Agencja AFP, powołując się na anonimowego przedstawiciela administracji amerykańskiej, pisze, że obalony prezydent Filipin Ferdinand Marcos będzie mile widziany w Panamie. Tego rodzaju stanowisko wyraża już wspomniane go źródło. Wcześniej agencja podała, iż Panama miało się zgodzić, na prośbę Stanów Zjednoczonych, na udzielenie azylu politycznemu Marcosowi i jego rodzinie.

Zakończenie akcji ratunkowej

★ TOKIO — W świątecznej akcji ratunkowej w miejscowości, gdzie 6-piętrowy budynek biurowy spadł na ulicę, zakończono poszukiwania. Wśród 100 osób, które zostały uratowane, 17 osób zostało rannych. Według najnowszych szacunków w akcji ratunkowej uczestniczyło około 1000 osób.

Zjednoczeni bezdomni

★ WASHINGTON — Na konferencji prasowej w Waszyngtonie poinformowano o utworzeniu w stolicy USA zjednoczonego biura dla bezdomnych. Wstępnie planuje się utworzyć 600 miejsc. Wstępnie planuje się utworzyć 600 miejsc. Wstępnie planuje się utworzyć 600 miejsc.

W poniedziałek w „Gazecie”

◆ Nie przetrzeją się zasad rejonizacji sprzedaży mięsa, papier toaletowy powoli staje się „papierem wartościowym”, a rozdział kryje w sobie węgry humorystyczne pulapki. Węgrowska przez RYŃKOWE MEANDRY pełna jest niespodzianek.

◆ Łeńska stolica Polski ma szansę zostać stolicą fotografii przyrodniczej. Wystawy jęz-dzą w świat. Nawet w LA PAZ OBEJRZA BIAŁOWIE-ZE.

◆ Zalecenia Sanepidu nie są wykonywane, kary nie skutkują, kontrole wewnętrzne nie działają. CZARNO W MLECZARNIACH będzie tak długo, dopóki same spółdzielnie nie wyegzekwują od swych pracowników bezwzględne przestrzeganie reżimów sanitarnych.

◆ Narkomania po polsku ma charakter młodzieżowy i miejski, cechuje ją niskie wykształcenie, uzależnionych i wzrost śmiertelności zatrutych na skutek przedawkowania. Co tak naprawdę wiemy o „cmapach” w zdrowiu. PO TEJ STRONIE GRANIC.

O płacy najniższej

i premie, a w tych zakładach, które nie mają własnych systemów wynagradzania — je szcze rekompensaty. W rzeczywistości więc najniższy dochód z pracy nie jest mniejszy od minimalnej emerytury i wynosi co najmniej 7200 zł. Potwierdza to zresztą dane GUS, z których wynika, że niemal nikt nie zarabia poniżej 6000 zł miesięcznie, w każdym razie nikt w przemyśle i budownictwie. Niewielkie

śa też odsetki w nieco wyższych przedziałach zarobkowych. W granicach 6-10 tys. zł zarabia np. tylko 2,9 proc. pracowników przemysłu i 4,2 proc. pracowników budownictwa. Trzeba tu mieć na względzie także zarobek, a nie tylko płace zasadnicze, które ludzie zwykle porównują.

Oczywiście, formalnie rzecz biorąc, same płace najniższe są mniejsze, a w dodatku zróżnicowane. W ponad połowie przedsiębiorstw tych, które wprowadziły własne systemy wynagradzania, najniższa płaca zasadnicza wynosi 5400 zł. W pozostałych zaś zakładach — 3200 zł, a do tego przysługują rekompensaty, które dodatkowo różnicują poziom najniższego wynagrodzenia.

Proponujemy zatem w pierwszym, tegorocznym etapie porządkowania plac najniższych ich ujednolicenie do poziomu 5400 zł. Oznacza to włączenie rekompensat do plac w dużej części przedsiębiorstw oraz w zakładach tzw. sfery budżetowej.

— Byłoby to jednak chyba za mało, aby było to operacją bez kosztów, i to sporo. Przede wszystkim trzeba o-względnić, że od wyższych

ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIS — zachmurzenie małe, okresami umiarkowane, możliwe lokalne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 5 do 7 st. C. Minimalna — 2 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-wschodni i południowy.

JUTRO — wzrost zachmurzenia do dużego, miejscami opady deszczu, temperatura bez większych zmian.

W sobotę — Błękitna, Kątarzyna, NIEDZIELA — Feliks, Pełagii (H)

Umacniamy socjalistyczne podstawy
Polski bezpiecznej, gospodarnej, nowoczesnej i praworządnej

Tezy na X Zjazd PZPR

rad przeprowadzono wy-
Krajowej Rady Rzemio-
l, która — jako swoisty

rad przeprowadzono wy-
Krajowej Rady Rzemio-
l, która — jako swoisty

Partia w administracji

W początkach marca rozmowy z członkami partii w sąwach i Urzędzie Wojewódzkim dobiegają już końca. MIECZYSLAW ZYLIŃSKI — I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR jest z nich zadowolony. Na przykładzie OOP do której należy, może powiedzieć, że wypowiedzi były autentyczne i szczere. Również TADEUSZ BALCEWICZ — I sekretarz tejże OOP podkreśla, że podczas rozmów udało się stworzyć atmosferę, w której ludzie wyrzucali z siebie palące problemy.

JEDNYM z nich jest w dalszym ciągu Mieczysław Zylinski, prowadzący szkolenia aplikantów, widzi na zajęciach coraz to nową twarz. Z pracy w administracji państwowej odchodzą głównie

rolnicze i materiały budowlane.

Podzielił coś, czego brakuje, nie jest rzeczą łatwą. Zawsze znajduje się ktoś niezadowolony. Mimo tego ilość skarg dotyczących pracy sąwalskiej administracji państwowej odchodzą głównie

PZPR, a potem przekazywane są do OOP. Niedawno KZ otrzymał z NIK-u dane o efektywności kontroli kompleksowej w miastach i gminach województwa. Oddziałowe organizacje partyjne zostały zobowiązane do zapoznania z tymi uwagami swoich członków. Partia jest zainteresowana wszystkim, co dotyczy podnoszenia poziomu pracy urzędników. Od dłuższego już czasu akcentowany jest problem szkolenia specjalistycznego pracowników poszczególnych wydziałów. Kursy podstawowe, dotyczące wiedzy ogólnej, są prowadzone na właściwym poziomie, natomiast doskonalenie fa-

zywają rozczarowanie. W latach 70-tych przedstawiano im wizję życia, która rozmięła się z rzeczywistością. Wchodzącym w dorosłość doświadczyli kłopoty związane ze startem zawodowym i rodzinnym.

Kierownictwo organizacji młodzieżowej objął niedawno Andrzej Dojnowski. Po jego działaniach można spodziewać się efektów, ZSMP-owcy współpracują z Komitetem Zakładowym partii. Sekretarz M. Zylinski uczestniczy w ich spotkaniach. Jest nadzieja, że będzie następowało naturalne przechodzenie młodzieży w szeregi partii.

Zielone cenniejsze niż złoto

Mówi się o nich — zielone złoto. Porównanie z cennym kruszcem pożytków jakie gospodarze mogliby uzyskać z łąk i pastwisk mało ma wspólnego z poezją, więcej z ekonomią, jako że zielonki wciąż zaliczają się do najtańszych pasz stosowanych w żywieniu zwierząt krow. Nie bez znaczenia jest też ich łatwa dostępność, jedyny właściwy problem dotyczy pogody, która nie zawsze pozwala na zbior pełnowartościowego siana. Fachowcy i na to jednak znaleźli sposób polegający na sporządzeniu kiszonek, siano-kiszonek, czy wręcz sianokiszonek, które przetrzymują. Dlatego od pewnego czasu zwraca się uwagę na plony zielone z hektara. W ubiegłym roku w woj. białostockim wzrosły o pół kwintala, co jest prostym raczej symbolicznym w stosunku do możliwości w tym zakresie. Niestety nie wszędzie jeszcze docenia się właściwe nawożenie, terminowy zbiór i prawidłowe utrzymanie łąk i pastwisk. Co gorsze dzieje się tak nawet na użytkach zmierzających.

Wielki konkurs KW PZPR w Łomży, „Kontaktów” oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania

Gra o jutro

„Przyszłość to dziś, tylko cokolwiek dalej”.
CYPRIAN KAMIL NORWID

„Nie wolno trwonić czasu na jałowych sporach. Potrzebny jest wspólny wysiłek w pokonywaniu przeszkód, rozwiązywaniu problemów, osiągnięciu celów odpowiedzialnym ideowym wartościom, narodowym ambicjom i społecznym potrzebom Polaków.”
(z projektu Programu PZPR)

PYTANIA

1. Podaj pełną nazwę głoszonego programu Polskiej Partii Robotniczej z 1943 roku.
2. Wymień podstawowe wartości ustrojowe socjalizmu.
3. Kiedy nastąpiło trwałe zjednoczenie polskich partii robotniczych?
4. Do tradycji jakich partii politycznych nawiązuje PZPR?
5. Jakie przeobrażenia systemowe przyniósł Polsce socjalizm?
6. Na czym polega koalicja?

ny system sprawowania władzy, a w nim — kierownictwa partii?

7. Kiedy i w jakich okolicznościach zwoływane były nadzwyczajne zjazdy partii?

8. Jaka była stała się hymnem PZPR?

9. Co jest najwyższą władzą partii?

10. Jaki dokument stanowi podstawę społecznej dyskusji przed X Zjazdem?

WYPOWIEDZ

Oprócz odpowiedzi na pytania szczegółowe organizatorzy pragną uzyskać osobistą refleksję-zwierzenie o sprawach publicznych Rzeczypospolitej: jak widzą naszą przyszłość, jaką rolę w tej przyszłości ustrojowej socjalizmu.

3. Kiedy nastąpiło trwałe zjednoczenie polskich partii robotniczych?

4. Do tradycji jakich partii politycznych nawiązuje PZPR?

5. Jakie przeobrażenia systemowe przyniósł Polsce socjalizm?

6. Na czym polega koalicja?

i objętość dowolnej będącej obrazem przemysłu wynikających z życiowego i historycznego doświadczenia, ogólnego problemów najbliższego środowiska (w nim: rola partii, postawy jej członków — ojca, brata, sąsiada, nauczyciela — w różnych sytuacjach życiowych), analizy otaczających autora realiów.

Uczestnikom konkursu, którzy najtrafniej odpowiedzą na pytania oraz nadesłają najciekawsze wypowiedzi, jury przyzna następujące nagrody:

I — telewizor turystyczny, dwie II — rowery, trzy III — odkurzacze.

Wśród pozostałych rozlosujemy 10 upominków wartości 1000 zł każdy.

Termin nadsyłania prac: 15 kwietnia br. Adres: „Kontakt”, 18-400 Łomża, ul. Świercowskiego 7a.

Redakcja „Gazety Współczesnej” funduje nagrodę za najlepszą wypowiedź pochodzącą z terenu woj. białostockiego lub dotyczącą jego problemów.

Jednak i w tej dziedzinie przybawo organom kontrolnym coraz więcej pomocników. Ludzi zaczyna drażnić przykład nadmiernego bogactwa się niektórych nieuczciwych drogow. Zwiększyła się znacznie ilość sygnałów o domniemych bądź rzeczywistych wypadkach przestępstw gospodarczych, wszczęto sporo postępowań przeciw nieuczciwym „handlowcom” i „producentom”.

Ludzie zajmujący się kontrolowaniem m.in. sektora nieuspołecznionego liczą na dalszą, cenną pomoc społeczeństwa, na sygnały o przejawach gospodarczej patologii. Trzeba wreszcie przerwać mur obojętności i zniechęcy wołki spraw, które przecież dotyczą nas wszystkich.

NIE BĘDZIE POGODY DLA BOGACZY

Bieżący rok w woj. białostockim ma znaczenie w działalności kontrolerów sektora nieuspołecznionego m.in. ściganie spekulacji o szerszym zasięgu i większym ciężarze gatunkowym (m.in. handlowe deficytowe w przemyśle gospodarstwa domowego, meblami, maszynami rolniczymi).

MAŚĆ NA „SWĘDZĄCE” RECE

Zmniejsza się ilość przestępstw popełnianych przez zatrudnionych w sektorze nieuspołecznionym. Skutecznym strasznikiem okazała się też (obowiązująca od połowy minionego roku) ustawa o szczególnej odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa. Odstraszają wysokie kary, serwowane na przykład melinazom, gdzie za sprzedaż półlitrowki z nienależnym zyskiem można stracić kilkadziesiąt tysięcy zł.

Ciężar gatunkowy popełnianych wykroczeń przesunął się więc w stronę przestępstw „grubszych”, gdzie w grę wchodzi duże pieniądze. Tropienie wykroczeń gospodarczych przez stosowne organy jest o tyle utrudnione, że niełatwo tu o sprzymierzeńców. Nie tak, jak w wypadkach przestępstw kryminalnych, gdzie np. w razie pobicia pomagającym milicji jest przynajmniej sam poszkodowany.

MICHAŁ PIEKAREK

komisariacie. Do tego jednak — korzystając z przyszłości. Być może paser nie chciał ryzykować, a może trafił na frajera.

Jeszcze tego samego wieczoru Aneta zjawiała się na swej przyjaciółki Ireny, gdzie przebywała — z racji świata powszechnie znanego i obchoźnego — pewne grono osób. Nie omieszkała, jak to kobieta, pochwalić się, że posiada większą ilość gotówki, co niektórzy nawet zdziwili, jako że wiadomo, iż nigdzie nie pracuje, a ponadto nie ma określonych źródeł utrzymania.

Pan Józef nie pamięta czy oknął się sam, czy też ktoś go znalazł leżącego na śniegu. Odbudka lekarska wykazała: stłuczenie głowy, złamanie kości noznej i inne obrażenia, które złożyły się na orzeczone inwalidztwo II grupy. Mówiąc językiem kodeksu karnego — kalectwo. Od zjawienia — pół roku na zwolnieniu lekarskim. A ponadto stracił sześćdziesiąt tysięcy i ten cenny „Orient”.

Wszystko to stracił prokurator w akcie oskarżenia, uzupełniając ponadto informację, że Kazik trafił za kratki 23 listopada ub.r., a Zygmuś w dniu następnym. Natomiast w stosunku do Anety orzekł dozór milicyjny, co łączy się z obowiązkiem okresowego „meldowania” się w

Sektor u rentgena (2)

Straszak na kanciarzy

KRZYWDZĄCE byłoby stwierdzenie, że prywatni producenci (czy handlowcy) są — generalnie biorąc — nieuczciwi. Niestety, zdarzają się wśród nich osoby, które zasługują na solidne kary. Dlatego prowadzony jest systematyczny przegląd ich działalności.

Miniony rok zaznaczył się w woj. białostockim (jest to zresztą tendencja ogólnokrajowa) znacznym spadkiem

ilości drobnych przestępstw gospodarczych, wykrytych w sektorze prywatnym. Wzrosła natomiast ilość wykroczeń, gdzie w grę wchodzi większe pieniądze. Jest ich, co prawda, niewiele, ale owe kwoty zmuszają do poważnego zająć się tym problemem.

„ZIELONA” POKUSA

Bardzo trudne do wykrycia są przestępstwa dewizowe. Tu trzeba złapać za rękę dokonujących transakcji, aby postawić ich w stan oskarżenia. Ujawnione fakty potwierdzają, że wśród handlowców walutami sporo było przedstawicieli sektora prywatnego. Wykupują dewizy i złoto, widząc w tym lokatę kapitału.

Są też u nas firmy polonijne (bądź zagraniczne) które kupując surowce za „twardą” walutę nie eksportują towaru. Skąd więc mają dewizy?

Relacje cen między złotówką a dolarem (nawet te czarnorynkowe) są takie, że przedsiębiorstwom tym opłaca się kupować pokątnie „zielone” na zakup za granicą potrzebnych materiałów. Skąd to wiadomo? A niby w jakim celu szefowie kilku takich firm w województwie otrzymują „pensję” w wysokości dwóch milionów zł? Chyba nie na odpalenie czynszu czy zakup chleba?

OD MON'EK PO ŚLĄSK

Czym zajmują się rolnicze spółdzielnie produkcyjne? Wiadomo — dostarczają żywność. Okazuje się, że nie tylko RSP działające na Białostocczyźnie mają swoje „filie” aż na dalekim Śląsku. Brygady remontowe, firmowane przez te spółdzielnie, działają na południu Polski, przyjeżdżając tu jedynie po pieniądze, bądź delegując kogoś po comiesięczne wypłaty.

Jest to o tyle opłacalne, że za działalność, na przykład remontowo-budowlaną, mieszczą się pod szyldem RSP płaci się kilkakrotnie mniej.

IRENA BIERNACKA

Z legitymacją za biurkiem

ludzie młodzi, chociaż osoby w średnim wieku także szukają ciekawych posad. Najbardziej zakorzenieni są urzędnicy z długoletnim stażem.

Gdzie tkwią przyczyny wciąż dość dużej rotacji kadr? Jedną z nich jest z pewnością stosunkowo niskie wynagrodzenie przy dużych obowiązkach. Przednią placą w sąwalskim Urzędzie Wojewódzkim wynosi 15-16 tys. zł, co — jak obliczyli rozmówcy — stanowi 80 proc. przeciętnej krajowej. W 1980 roku sięgała jeszcze 90 proc. średnich zarobków, a w 1978 r. — była im równa.

Przy wymaganiach, jakie się stawia współczesnemu urzędnikowi, ów spadek wynagrodzeń towarzyszy uważają za krzywdzący. Bo człowiek wypełniający ten zawód, nie może tylko siedzieć za biurkiem. Oprócz tego, że jest pracownikiem, musi być również społecznikiem.

Żadna kampania wyborcza nie odbywa się bez udziału administracji. Oczywiście, nakłada to na nią dodatkową pracę, bowiem od podstawowych obowiązków załatwiania spraw interesantów nikt jej nie zwalnia. Nie ma też ujęć w tej racji, że wyręczają handlowców, dziel maszyn

stwowę maleje. W roku ub. w stosunku do 1984 r. nastąpił spadek o ponad 14 proc. Kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego i Komitet Zakładowy partii w właściwie załatwieniu obywatela stawiają na pierwszym planie. Służby m.in. przyjmowanie interesantów w terenie. Do kolejnych urzędów miast i gmin wyjeżdża wojewoda z dyrektorami wydziałów UW, towarzyszą im także przedstawiciele KW PZPR. Wizyty w podobnym składzie odbywają się również w zakładach pracy. Jeśli zdarzają się skargi na poszczególne wydziały Urzędu, to są natychmiast wyjaśniane. Winię ponoszą konsekwencje.

W programie działania zakładowej organizacji partyjnej znajduje się na czołowym miejscu problem sprawnego funkcjonowania administracji. O sprawach tych mówi się na każdym zebraniu OOP, niedawno o pracy urzędników wojewódzkich rozmawiali z wojewodą naczelnym i sekretarzem POP z terenu. Mimo różnych działań, zmierzających do ograniczenia biurokracji i nadmiernej sprawozdawczości, w dalszym ciągu naczelnik na te zjawiska. Wszyscy wnioski trafiają do Komitetu Zakładowego

chowe napotykania na trudności. Urzędnik wojewódzki szkoły pracownika terenowego, a je- go samego nie ma kto dować. Mówiono o tym także podczas rozmów partyjnych. Będzie to zadanie do rozwiązania w pracy następnej kadencji.

Zakładowa organizacja partyjna w UW liczy 214 członków, czyli około 38 proc. zatrudnionych. Wśród towarzyszy jest 14 proc. osób do lat 35, zaliczanych jeszcze do młodych. W ub. roku do 13 OOP przybyły dwie osoby, w tym roku — jedna. To nie jest stan, który mógłby być dowodem, ale sekretarz M. Zylinski twierdzi, że Komitet Zakładowy nie chce rozbudowywać szeregów na siłę.

Potencjalnymi kandydatami do partii powinni być członkowie ZSMP. Jednak nastawienie młodych do wszelkich form działalności społecznej — jak to obserwuje T. Balcewicz — jest raczej obojętne. Przynajmniej częściowo winę za ten stan rzeczy rozmówca upatruje w szkolnictwie, które uczy, ale nie wychowuje.

Niektórzy młodzi — na co sami zwracali uwagę podczas rozmów partyjnych — prze-

W jakiej kondycji znajduje się organizacja partyjna w Urzędzie, przed zakończeniem kadencji? Jak wszędzie jej aktywność zależy od zaangażowania członków. Wielu towarzyszy — to lektorzy KW i KM partii, wielu dzięki swojej postawie i fachowości awansuje na stanowiska kierownicze w Komitecie Wojewódzkim PZPR i UW.

Tadeuszowi Balcewiczowi do wymienienia tych członków ze swojej OOP, którzy w ciągu ostatnich dwóch lat objęli funkcje zastępców i dyrektorów wydziałów UW, nie starcza palców jednej ręki. Oto kilku dla przykładu: Józef Powąski, Jan Wygomański, Piotr Wołyńiec, Mieczysław Zylinski.

W sprawach awansów kadrowych zwierzchnicy zasięgają opinii OOP i KZ. Nie zawsze towarzysze udzielają rekomendacji. Były takie przypadki, że OOP nie widziały danej osoby na kierowniczym stanowisku i do awansu nie doszło. Opinie organizacji są zawsze uwzględniane.

IRENA BIERNACKA

Komputer zamiast piłki?

Rozmowa z najmłodszym uczestnikiem NOT-owskiego kursu programowania mikrokomputerów, uczniem VIII klasy Szkoły Podstawowej nr 33 w Białymstoku — KRZYSZTOFEM PSZCZOLĄ.

— Mówisz o mikrokomputerach tak, jak na rozprawach z kolegami o ciastkach i sosach. Dla mojego pokolenia programowanie kolajczyło się z wiedzą niemal tajemną. Ty w te problemy wchodzisz bez żadnych zahamowań, jak we własny świat. To znak czasu?

— Mikrokomputerów nie trzeba się bać. Niektóre z nich są bardzo proste w obsłudze. W Stanach Zjednoczonych pewna grupa osób chciała zbudować mikrokomputer „dla każdego”. Do współpracy zaprosiła więc „babcię-konsultantkę”, czyli taką, która absolutnie nie znała się na tych maszynach. Jeśli z trudem pojmowała ona jakąś czynność, był to znak, że trzeba poprosić o nad jej uproszczeniu.

— Sądziś, że w mojej pracy też miałabyś pożytek z takiej „maszyny”?

— Z pewnością. Mogłaby pani na przykład segregować notatki. Najpierw oczywiście trzeba byłoby zrobić ich spis. Potem wystarczyłoby wydać komputerowi polecenie i już cytowałaby pani na monitorze potrzebny tekst. Nie byłoby problemu z ewentualnym zawieszeniem się notatek, nie traciłoby się czasu na ich wertowanie. Na jednej dyskiecie o małej pojemności, czyli jakby komputerowe taśmie, zmieściłaby pani około 500 stron maszynopisu.

— Ale musiałabyś przedtem „wprowadzić” do komputera owe notatki, posługując się nim podobnie jak maszyną do pisania.

— Jeśli chcesz pani poczęść kilka lat, to można będzie rozmawiać z komputerem językiem naturalnym. On sam zarejestruje pani mowę.

— Będę do niego mówiła po polsku...

Do tych pierwszych po angielsku, bo język polski jest trudny nawet dla komputera. Pracuje się już nad takimi, które mogłyby „rozumieć” 15 tysięcy słów. Z obecnie funkcjonującym można „rozmawiać”, korzystając z kilkunastu słów. Na przykład pilot samolotu, nie dotykając klawiatury, wydaje mikrokomputerowi rozkaz: ten sprawdza np. poziom paliwa, ciśnienie, temperaturę i oczywiście odpowiada. To nie jest aż takie skomplikowane. Mikrokomputer musi „nauczyć” się odbierać impulsy dźwiękowe, czyli mowę ludzką.

— Wtedy może zastąpić np. sekretarza, bo sam będzie przekazywał szefowi informacje. Nie sądziś, że świat przy tak daleko posuniętym wyprzedzeniu nas z pracy będzie zbyt smutny?

— Będziemy mieć więcej czasu na zajęcia bardziej godne człowieka, czyli intelektualne.

— Oferujesz świat dla intelektualistów. A co dla tych przeciętnych?

— Będą mieć więcej czasu na zabawy i rozrywki m.in. gry komputerowe. Zapewniam, że są bardzo interesujące.

— Czy komputerowa „gorączka” jest wśród twoich rówieśników bardzo rozpowszechniona?

— Z wieloma moimi kolegami z klasy czy szkoły mogę rozmawiać o mikrokomputerach na poziomie bardzo popularnym. Oni w zasadzie nie mieli bezpośredniego kontaktu z tym urządzeniem. Nie znają podstaw układania programów.

— Czyli żyją jeszcze w świecie piłki i muzyki?

— I mają w tej dziedzinie duże osiągnięcia. Moja klasa zajęła pierwsze miejsce w województwie w koszykówce.

— Ty zaś drugie w olimpiadzie polonistycznej, do której przystąpili przedstawiciele wszystkich białostockich szkół podstawowych. Jak można pogodzić zamiłowanie do komputera z „Balladyną”?

— Przecież jasność i logika w wyrażaniu myśli potrzebna jest też przy posługiwaniu się mową ogólną. A na olimpiadzie nie mogłem nie pójść przez wzgląd na swoją polonistkę, panią Alinę Gosiowską.

— Czyżby była twoim autorytetem?

— Bardzo dużo od nas wymagała, ale nie była bezwzględna.

— Wydawało mi się, że obecna młodzież lubi życie łatwe i tych, którzy go jej nie komplikują.

— W człowieku zawsze sięgają się dwie siły. Z jednej strony chciałoby on żyć lekko, wygodnie i przyjemnie, z drugiej — chce zdobywać wiedzę, a to wymaga pewnego trudu.

— Od czego zależy to, kto jakiej siły ulega?

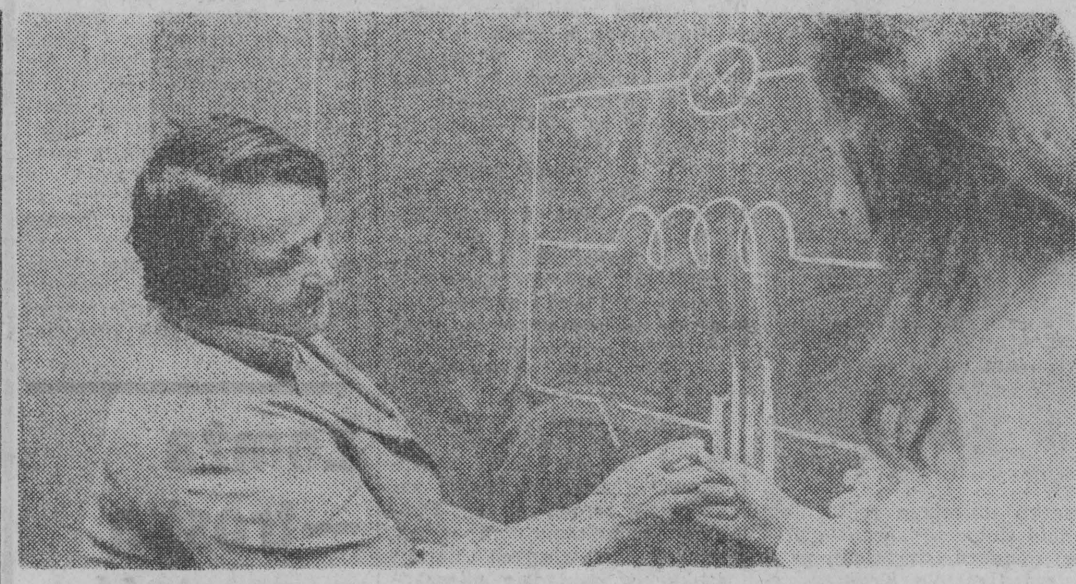
— Wydaje mi się, że głównie od atmosfery w domu.

— Czy ta atmosfera zależy od rodziców czy od wyborów twojego zawodu?

— Chcę być inżynierem, tak jak moi rodzice. Ale nie dlatego aby iść ich tropem. Mnie po prostu interesuje technika, nie tylko komputerowa. Proszę pani, w technice wszystko się zalebia. Zastosowanie mikrokomputera do samej informatyki, to bardzo mało. Powinno ono wspierać przemysł, lotnictwo, marynarkę i kulturę. W szerokim znaczeniu tego słowa.

Rozmawiała:

A. RADZIKIEWICZ



Mimo emerytury nie mogłam wysiedzieć w domu i przyciągnęło mnie do szkoły — powiada pani Regina Gryczek, nauczycielka fizyki ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Elku.

Kto chce - dorobi

Dość powszechnie słyszy się utyskiwania emerytów na niskie uposażenia i związane z nimi luki w domowych budżetach. Jeśli jednak ktoś bardzo chce dorobić do skromnego wymiaru renty bądź emerytury — może to uczynić bez specjalnych trudności. Przykładem niech będą nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Elku.

W szkole tej, jak w wielu innych, także brakuje wykwalifikowanych kadr nauczycielskich, szczególnie polonistów i fizyków. Kiedy więc dyrektorka zaproponowała pedagogom przechodzącym na zasłużony wypoczynek dal-

sze prowadzenie zajęć w szkole na pół etatu, ci przyjęli ofertę z zadowoleniem. Dotyczy to polonistek — Danuty Andruszki i Ireny Kopko, Reginy Gryczek (fizyka) i Heleny Radaskiewicz (nauczanie początkowe).

— Nauczyciele mogą dorobić 12 tys. złotych miesięcznie i tyle w większości otrzymują. Dla szkoły pomoc tych pedagogów jest wręcz zbawczą, gdyż i tak możemy uporać się z kadrowymi trudnościami — powiada dyr. Jan Hawrus.

Pani Regine Gryczek emerytura wystarczała, lecz na utrzymaniu ma jeszcze córkę

— maturzystkę, a drugiej, młotkę, także trzeba ciągle pomagać. Do szkoły przychodzi trzy razy w tygodniu ucząc w tym czasie w sumie przez dziesięć godzin, za co otrzymuje 8 tys. zł miesięcznie. Nie narzeka na przeprowadzenie, a nawet odwrotnie czuje, że mogłaby dać z siebie jeszcze więcej.

— Taką naukę Całe nauczycielskie życie pracowała na dwa i pół etatu. Zawsze brakowało pieniędzy, a dokładnie — potrzeby wyprowadzić możliwości finansowe, i to bardziej córki, niż moją — zwierza się pani Gryczek.

(K)

a szatniarz z niskim ukłosem pod okrycie, w razie potrzeby i takową nawet zawieszę.

Pan Józef i Aneta zajęli wygodne miejsca w łóżu, niedaleko od wejścia. Tak się złożyło, że już przedtem „urzędowym” tam Kazimierz I. i Zygmuś K. Młodzieńcy nie- co młodszy od Anety, która liczyła sobie 23 lata, a oni za-

ledwie po 17 i 18 lat. Ale ktoś tracił forszę. Szybko ustalono, że w odpowiednim momencie lekko „stukną” również i Anetę, aby pan Józef nie miał ewentualnych podejrzeń.

Wieczór zapowiadał się nader przyjemnie, niebawem na stoliku pojawiły się wódka i piwo zwane powszechnie utrwalaczem. Gdy Aneta była zajęta rozmową ze świeżo poznany Kazimierz i Zygmuś, pan Józef zaczął odwiedzać sąsiadnie łóża i stoliki, nawiązywać rozmowy z paniami, zamawiać im i na ich chęć napoje bynajmniej nie chłodzące. Miał gest i fantazję.

Nie wywołało to, rzecz jasna, entuzjazmu u Anety.

Szybko oceniła sytuację i gotówką zaobowiązała pana Józefa. Poinformowała młodzieńców siedzących w tej samej łóżu, że „facet” reprezentuje prywatny biznes, ma przy sobie sporo gotówki i wobec tego warto go „oskubać”. Oba młodzieńcy z wielką chęcią wyraziły zgodę. Trudno bowiem spokojnie patrzeć jak

niebawem Aneta zaproponowała opuszczenie lokalu. Wyszli więc z restauracji — jak to bywa w nocnym życiu — poczęła prowadzić na jakąś ciemną, zupełnie nie oświetloną posesję.

Tam już czekał obaj młodzieńcy. Kazimierz „przyłożył” panu Józefowi od tyłu, a rdy ten się przewrócił, począł kopać w głowę. Gdy Kazimierz był zrywaniem z ręki japońskiego zegarka marki „Orient” wart — według wyliczeń firmy „Jubilier” — dwadzieścia parę tysięcy (za zdaniem pana Józefa nawet trzy-

kiwał kieszonkę, usiłując odnieść pieniądze. Ponieważ czynił to w sposób nieporadny i wybitnie niefachowy, stojąca dookoła obok i obserwująca całe zajście Aneta niemal palcem knęła w kieszeń spodni, pokazując mu, gdzie tkwił wcale zresztą nie mały plik banknotów. Za moment cała trójka się rozbie-

gła, pozostawiając leżącego na śniegu Józefa, który — jak to potem określili — nie dawał już znaku życia.

Rozstali się jednak nie na długo. Po kilku minutach, na rogu Brukowej i Krakowskiej, dokonano podziału łupów. Zygmuś „odpalil” Anetę należą „dołą” w postaci siedemnastu patoli, młodzieńcy natomiast wzięli po osiemnastu. Zegar zabrał Kazimierz, uważając, że jego udział był największy. Nie znał się chyba jednak dobrze na zagranicznych chronometrach, bowiem „Orient” wart — według wyliczeń firmy „Jubilier” — dwadzieścia parę tysięcy (za zdaniem pana Józefa nawet trzy-

Niezapomniany wieczór

kiś tracił forszę. Szybko ustalono, że w odpowiednim momencie lekko „stukną” również i Anetę, aby pan Józef nie miał ewentualnych podejrzeń.

Wieczór zapowiadał się nader przyjemnie, niebawem na stoliku pojawiły się wódka i piwo zwane powszechnie utrwalaczem. Gdy Aneta była zajęta rozmową ze świeżo poznany Kazimierz i Zygmuś, pan Józef zaczął odwiedzać sąsiadnie łóża i stoliki, nawiązywać rozmowy z paniami, zamawiać im i na ich chęć napoje bynajmniej nie chłodzące. Miał gest i fantazję.

Nie wywołało to, rzecz jasna, entuzjazmu u Anety.

KOMUNIKAT

Wojewoda Białostocki zawiadamia, iż Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Białymstoku ul. Mickiewicza 3/5 przystępuje do opracowania:

1. MIEJSCOWEGO PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OTOCZENIA ZBIORNIKA WODNEGO W DUBICZACH CERKWIENNYCH.
2. ZMIAN W MIEJSCOWYM PLANIE OGÓLNYM ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY DUBICZE CERKWIENNE.

Zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania przestrzennego.

k 1202-1

KOMUNIKAT

NACZELNIK MIASTA I GMINY
w Wysokim Mazowieckiem
zawiadamia, że

Rada Narodowa Miasta i Gminy na sesji w dniu 25 lutego br. uchwałą nr X/54/86 zatwierdziła **MIEJSCOWY PLAN SZCZEGÓŁOWY ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENU BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO** położonego w ograniczeniu ulic: Warszawska, Zambrowska, Żwirki i Wigury oraz Zambrowska — Przechodnia w Wysokim Mazowieckiem.

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym województwa łomżyńskiego.

k 1251-1

różne

TELEWIZOR czarno-biały sprzed. Białystok, 342-08.

ORGANY B-11 — sprzed. Włodawa, tel. 22-84.

„SKODOWSKIE” blachy, 47-11, ocieplające, gabia tapicerska, koczka. 24-988.

5 maszyn do produkcji wałków torowych — tanio sprzed. Andrzej Swiderski, Plac 100-lecia 1/1, 18-230 Szczuczyn, woj. łomżyński.

SPRZEDAŻ 1500 szt. szedł. pomidorów odmiany holenderskiej „Proletka”, Jan Dominiakowski, Zambrow, ul. Powiatowa 24, tel. 24-97.

CIAGNIKI Zetor 7011 (1982 rok) i Ursus C-360 (1980 rok) — sprzed. Bogdan Kosiński, 18-233 Boguty, wś. Dębnowo Góły, k 417-1.

DZIAŁKĘ budowlaną 425 m kw. — sprzed. Ruciane-Nida, ul. Wiejska 20.

KOSIARKĘ rotacyjną polską, mało używaną — sprzed. Stanisław Bednarczyk, Białystok, 342-08.

URSUS C-355 sprzed. lub zamienić na Ursus C-360 w podobnym stanie. Władysław Leon Mikucki, zam. Jasienowo, poczta 18-208 Krasnybór.

OKAZYJNIE sprzed. nowy dom bez centralnego ogrzewania w Głębokim, Włocławek. Eugeniusz Puka, 11-610 Wądrzyn, ul. Grunwaldzka 53.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A na nazwisko Ryszard Kossowski, Myski — Rzym, Wysokie Mazowieckie.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A na 880/80 na nazwisko Krzysztof Gołaszewski, Osipy Leptowina 19, 18-300 Wyszki Mazowieckie.

p 314-1

OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
LIGI OBRONY KRAJU
w Łomży, ul. Jazd 21 tel. 23-19
informuje, że

ROZPOCZYNAJEMY

KURS PRAWA JAZDY kat. A, B, T.
Młodzieży uczącej się i studijującej udzielamy zniżek w opłacie za kurs.

ZAPRASZAMY CHĘTNYCH.

k 1407-1

F-MA SZYNSZYLA

Zygmunta Mogielnickiego
18-400 Łomża, ul. Zdrojowa 22, tel. 33-39

OFERUJE WYBÓR SZYNSZYLI

standard i czarnych z rdzowodami.
Zapewniam pełnoporcyjny granulat, literaturę fachową oraz kompletne wyposażenie ferm szynszieli w sprzęt: kłaki, stelaże, poidła automatyczne i chwytniki.

Łg 1142-1

lokalne

ODSTĄPIĆ pokój z kuchnią. Dolidy Górne, ul. Sosnowa 38.

k 1369-1

Lg 1413-1

Lg 1522-1

p 455-1

k 1387-1

k 1393-1

k 1394-1

k 1395-1

k 1396-1

k 1397-1

k 1398-1

k 1399-1

k 1400-1

k 1401-1

k 1402-1

k 1403-1

k 1404-1

k 1405-1

k 1406-1

k 1407-1

k 1408-1

k 1409-1

k 1410-1

k 1411-1

k 1412-1

k 1413-1

k 1414-1

k 1415-1

k 1416-1

k 1417-1

k 1418-1

k 1419-1

k 1420-1

k 1421-1

k 1422-1

k 1423-1

k 1424-1

k 1425-1

k 1426-1

k 1427-1

k 1428-1

k 1429-1

k 1430-1

k 1431-1

k 1432-1

k 1433-1

k 1434-1

k 1435-1

k 1436-1

k 1437-1

k 1438-1

k 1439-1

k 1440-1

k 1441-1

k 1442-1

k 1443-1

k 1444-1

k 1445-1

k 1446-1

k 1447-1

k 1448-1

k 1449-1

k 1450-1

k 1451-1

k 1452-1

k 1453-1

k 1454-1

k 1455-1

k 1456-1

k 1457-1

k 1458-1

k 1459-1

k 1460-1

k 1461-1

k 1462-1

k 1463-1

k 1464-1

k 1465-1

k 1466-1

k 1467-1

k 1468-1

k 1469-1

k 1470-1

k 1471-1

k 1472-1

k 1473-1

k 1474-1

k 1475-1

k 1476-1

k 1477-1

k 1478-1

k 1479-1

k 1480-1

k 1481-1

k 1482-1

k 1483-1

k 1484-1

k 1485-1

k 1486-1

k 1487-1

k 1488-1

k 1489-1

k 1490-1

k 1491-1

k 1492-1

k 1493-1

k 1494-1

k 1495-1

k 1496-1

k 1497-1

k 1498-1

k 1499-1

k 1500-1

k 1501-1

k 1502-1

k 1503-1

k 1504-1

k 1505-1

k 1506-1

k 1507-1

k 1508-1

k 1509-1

k 1510-1

k 1511-1

k 1512-1

k 1513-1

k 1514-1

k 1515-1

k 1516-1

k 1517-1

k 1518-1

k 1519-1

k 1520-1

k 1521-1

k 1522-1

k 1523-1

k 1524-1

k 1525-1

k 1526-1

k 1527-1

k 1528-1

k 1529-1

k 1530-1

k 1531-1

k 1532-1

k 1533-1

k 1534-1

k 1535-1

k 1536-1

k 1537-1

k 1538-1

k 1539-1

k 1540-1

k 1541-1

k 1542-1

k 1543-1

k 1544-1

k 1545-1

k 1546-1

k 1547-1

k 1548-1

k 1549-1

k 1550-1

k 1551-1

k 1552-1

k 1553-1

k 1554-1

k 1555-1

k 1556-1

k 1557-1

k 1558-1

k 1559-1

k 1560-1

k 1561-1

k 1562-1

k 1563-1

k 1564-1

k 1565-1

k 1566-1

k 1567-1

k 1568-1

k 1569-1

k 1570-1

k 1571-1

k 1572-1

k 1573-1

k 1574-1

k 1575-1

k 1576-1

k 1577-1

k 1578-1

k 1579-1

k 1580-1

k 1581-1

k 1582-1

k 1583-1

k 1584-1

k 1585-1

k 1586-1

k 1587-1

k 1588-1

k 1589-1

k 1590-1

k 1591-1

k 1592-1

k 1593-1

k 1594-1

k 1595-1

k 1596-1

k 1597-1

k 1598-1

k 1599-1

k 1600-1

k 1601-1

k 1602-1

k 1603-1

k 1604-1

k 1605-1

k 1606-1

k 1607-1

k 1608-1

k 1609-1

k 1610-1

k 1611-1

k 1612-1

k 1613-1

k 1614-1

k 1615-1

k 1616-1

k 1617-1

k 1618-1

k 1619-1

k 1620-1

k 1621-1

k 1622-1

k 1623-1

k 1624-1

k 1625-1

k 1626-1

k 1627-1

k 1628-1

k 1629-1

k 1630-1

k 1631-1

k 1632-1

k 1633-1

k 1634-1

k 1635-1

k 1636-1

k 1637-1

k 1638-1

k 1639-1

k 1640-1

k 1641-1

k 1642-1

k 1643-1

k 1644-1

k 1645-1

k 1646-1

k 1647-1

RELAKS

Panorama „Bitwa pod Borodino”

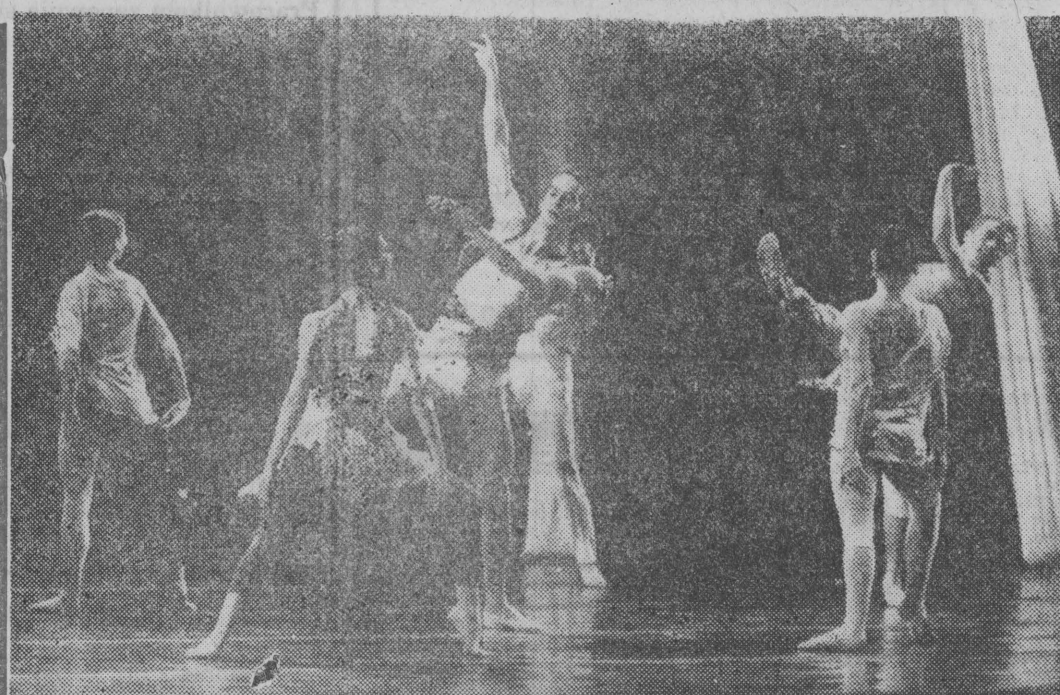
Dobiegł końca prace konserwatorsko-restauracyjne przy Muzeum-Panoramie „Bitwa pod Borodino” w Moskwie. Od chwili otwarcia w 1962 r. muzeum to cieszy się niesłabnącą popularnością. Codziennie odwiedza je ok. 4 tys. osób, a w ciągu minionych lat panorama obejrzało przeszło 25 mln osób. Prace konserwatorskie skupiły się głównie na monumentalnym obrazie namalowanym przed 70 laty przez wybitnego artystę rosyjskiego Frana Rubo. To liście 115 metrów długości i 15 metrów wysokości płótno konserwatorzy starannie oczyścili i uzupełnili ubytki farb. Przy okazji odnowiono budynek mieszczący Muzeum-Panoramę. (PAP).

Kamień za milion dolarów

Poszukiwacz złota z brazylijskiej miejscowości Carmo do Paranaíba w stanie Minas Gerais wracając po pracy na działce pokonał się o kamień wielkości jaja, który okazał się diamentem wartości ok. miliona dolarów.

Diament umieszczony został w sejfie miejscowego banku a chęć kupna wyraził już jubilerzy amerykańscy i japońscy.

Cenny kamień ma wagę 165,5 karata. Telewizja brazylijska poinformowała, że 1/3 część sumy ze sprzedaży diamentu przypadnie jednak pracodawcy poszukiwacza, który jest właścicielem działki. (P)



Na występach gościnnych przebywa w Polsce Zespół Tańca BAT - DOR z Izraela. Artysty najbardziej reprezentatywnego zespołu tańca współczesnego w Izraelu wystąpili w Warszawie. Ich sztuki podziwiać też mogą miłośnicy tańca z Łodzi i Gdyni.

CAF — H. ROSIAK

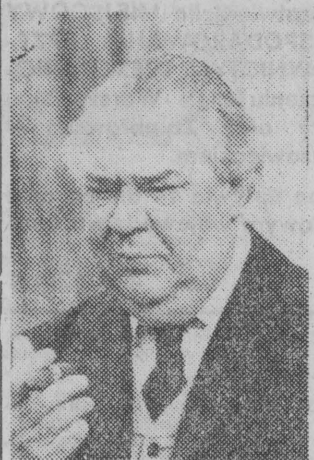
Najnowsze laury rocka

Amerykański gwiazdor rocka Bruce Springsteen został nazwany najlepszym solistą międzynarodowym. Tytuł ten, łącznie z nagrodą, otrzymał na corocznej ceremonii w Londynie. Springsteen, którego album i piosenka „Urodzony w USA” są wielkimi szlagierami, otrzymał ostatnio także trzy nagrody w USA.

Z kolei Phil Collins, autor piosenek i piosenkarz, który poprzednio był perkusistą grupy „Genesis”, obdarzony został tytułem najlepszego brytyjskiego piosenkarza. Jego piosenka „No Jacket Required” zdobyła nagrodę najlepszego brytyjskiego albumu.

Jako najlepszą brytyjską grupę rockową określono „Aire Straits”, a zespół „Tears for Fears” dostał nagrodę za najlepszy brytyjski singel „Każdy chce rządzić światem”. (Om)

W telewizji



W sobotę 23 marca w Antologii Dramatu Powszechnego zobaczymy sztukę Maza Frischa „Biedermann i podpalacz” w reż. E. Azera. Grają m.in. Mieczysław Pawlikowski i Barbara Ludwiżanka.

Na zdjęciu: Mieczysław Pawlikowski. CAF — Archiwum

Ona chce... a on-boi się

Miasto Hulton zamierza przeznaczyć 57,6 tys. dolarów na odkrycie przyczyny, dla której biały nosorożec Samburu, przebywający w miejscowym ZOO nie próbuje mieć dzieci ze swoją towarzyszką Marsabit, która od piętnastu lat na niego nie czeka.

Rada miejska zaakceptowała dwuletni program badań dotyczący zachowań seksualnych białych nosorożców (należących do bardzo rzadkiego gatunku) i mający na celu opracowanie metody sztucznego zapłodnienia.

Marsabit jest większa od Samburu — tłumaczy weterynarz ZOO w Hulton. Nie odstępował go ani na krok. Ośmieliła go do tego stopnia że nie jest w stanie nie zrobić. Jest podekscytowany, ale boi się.

Z rozwiązaniem problemu należy się spieszyć, gdyż białe nosorożce dożywają wprawdzie do 50 lat, jednak samice są płodne tylko do ukończenia 25 lat życia, a Marsabit jest już 18-latką. (P)

Dura lex sed lex

Przybył do Wielkiej Brytanii z Włoch kierowca ciężarówki ukarany został mandatem w wysokości 1460 dolarów za wjeżdżenie swego domowego zwierzęcia, białego szczura, swobodnie biegającego po kabine samochodu. Obowiązujące w W. Brytanii ustawy zabraniają importu zwierząt ze względu na obawy zanieczyszczenia. (M.D.)

Biografia królowej kryminalów

Agata Christie przeczytała kiedyś w gazecie, że jest „najbardziej tajemniczą kobietą świata”. Dotknęła to ją do żywego: „Co oni tam wypisują — powiedziała wówczas — czy ja jestem jakimś typem kryminalnym? Jestem niezwykle kobietą, pisarką, która ma już pewne sukcesy, ale jest przecież taką samą kobietą jak inne”. Sukcesy, które odnosiła, nie były wcale „takie sobie”. Napisała 90 powieści i zbiorów opowiadań, a jej sztuka „Pułapka na myślenie” znajduje się bez przerwy od 1932 r. w repertuarze jednego z londyńskich teatrów. Jej życie prywatne miało też sporo frajerskich epizodów. W nowojorskim wydawnictwie Knopf ukazała się właśnie obszerna biografia pisarki pobra Janet Morgan. Autorkę udało się — zdaniem recenzentów — interesującą ukazać okres dzieciństwa i młodości. A. Christie, dzieje jej dwóch małżeństw — z lotnikiem Christie i archeologiem Mallowsenem oraz karierę literacką. (PAP)

W Kalabrii

W czasie prac archeologicznych prowadzonych w pobliżu miejscowości Bova w Kalabrii, dokonano odkrycia synagogi zbudowanej w IV wieku n.e. Jest to jeden z obiektów z czasów rzymskich wchodzących w skład zespołu miejskiego, którego rozwój przypadał na II-V wiek n.e. Budowla składa się z dwóch sal w formie kwadratu, połączonych z trzema prostokątnymi pomieszczeniami. Siedmiomiejscowy świecznik wyryty na ścianie w jednej z sal, a także inne zachowane symbole pozwoliły jednoznacznie stwierdzić charakter odkrytego obiektu. (PAP)

Mniej więcej autentyczne

* Pryncypalny wrocławski tygodnik „Sprawy i Ludzie” wyjątkowo przeprowadził rozmowę na „całkowicie prawdziwe” ze striptizerką Emilią. Red. Krystyna Haba — jak to kobieta — z dużą wnikliwością prowadzi wywiad.

— Nie ma pani skrupułów obcydajowych?

— Ja żyję swoim własnym życiem... Na przykład w momencie kiedy się rozbieram, to nie zdaję sobie z tego sprawy. O! Ja się teraz będę rozbierała, proszę państwa! To nie o to chodzi. Ja to traktuję po prostu tak, jak by malarz malował obraz. Robię program artystyczny. Robię numer i robię go od a do zet...

— Czy jest w pani występach element podniecenia widzów?

— Daję głowę, że nikt się naszymi występami nie podnieca. Może gdyby programy były ciekawsze? A tak, to najbardziej jest szablona. Wiadomo, że dziewczyna się rozbiera, że ma piersi, pupę, wiadomo...

Co do tego panowie mają czasem wątpliwości.

* Koszaliński Sanepid ma nie lada problem do rozgrzebania. W jednym z nadmorskich domów wczasowych — jak pisał „Ekspresz Wieczorny” — personel stołówek nie nadążał z myciem naczyń. Brakowało zwłaszcza waz do serwowania. Kierownik w największej trosce o samopoczucie wczasowiczów zakupił emaliowane naczynia z uchem i w nich podawał zupę. Gdy stołownicy zobaczyli parujące naczynia z fasolową zaproszowali. Kierownik zaś odpowiedział, że naczynia są czyste i wyparzone. Wkrótce wypowiedzieć rękę się w tej sprawie Sanepid.

Liczymy na trzeźwą ocenę realów.

* W dwutygodniku „Człowiek i Miasto” jest informacja z Krakowa o rosnącym tam popycie na nosidła do wody, dawniej zwane koromysłami. Dzieje się tak nie za przyczyną jakiejś mody retro, lecz dlatego, że po prostu brakuje wody w mieście. Ludzie podają ją, że jest to zawracanie głowy...

Raczej zatrucie...

* Znana kibicem sportowym lekkoatletka Lucyna Kalek oświadczyła dziennikarzowi „Sztandaru Młodzieży”:

„Nie ma chleba dla hazardzistów! Szwine trzeba nosić w koszyku...” (Karol Tarlak, z „Kuriera Podlaskiego”).

Hasło tygodnia

* „Oceń dobry na wszystko!” („Veto”).

Moda w muzeum

Na początku lutego br. otwarto w Paryżu — Muzeum Mody. Zajmuje ono pomieszczenia na jednej z strasów. Inauguracyjną ekspozycję, zatytułowaną „Momenty mody”, ukazuje w Izraelu wystąpił w Teatrze Wielkim w Warszawie. Ich sztuki podziwiać też mogą miłośnicy tańca z Łodzi i Gdyni.

CAF — H. ROSIAK

Muzeum mieści się w jednym z pawilonów Luwru, zbudowanym w 1666 r. i strawnym pożarem w okresie Komuny Paryskiej. Od czasu rekonstrukcji w 1905 r. pawilon stał praktycznie nie wykorzystany. Kiedy cztery lata temu dekorator Jacques Grange wszedł tam obejrzał wnętrza poczuł się jak na olbrzymim strychu, w którym pod szklanym dachem fruwały setki kuleb. Wystarczyło tylko zrobić drobne podłogi, schody i ściany, aby otrzymać eleganckie pomieszczenia na muzeum ubiorów.

— To wspaniałe miejsce — mówi Yvonne Deslandes. W ciągu 25 lat zgromadziła ona około 9 tys. ubrań. Zasiła ona kolekcję muzeum położoną w pobliżu wielkich domów mody: Saint Laurenta, Madame Gres, Givenchy i Diora.

Niebawem dziedziniec Luwru wypełnią tłumy fotografów, handlowców, i obserwatorów, którzy wezmą udział w 50 pokazach mody ready-to-wear (gotowe do noszenia). (rm)

Nowa placówka, wspólnie z polskim Instytutem Mody, będzie stanowiła znakomitą lekcję dla studentów i wszystkich zainteresowanych profesjonalnie historią ubiorów.

Mimo doskonałej gry aktorskiej C. Jurgensa film „Nowe światy” nie zdobył uznania. Większym echem odbił się prezentowany dwukrotnie przez naszą telewizję „Arcymistrz” S. Mikaeliana z Andriejem Miagkowie w tytułowej roli. Film ten bardzo realistycznie opisuje losy szachisty, który w grze i w życiu postępuje z zasadami szachu. Często przez to przegrywał, ale w końcu odniósł zwycięstwo.

Niewątpliwie atrakcją dla sympatyków królewskiej gry były wykorzystane w tym filmie dokumentalne zdjęcia z olimpiady szachowej w Skopje oraz udział arcymistrzów Korczowa, Tala, Kotowa, Tajmanowa i Awerbacha.

Jak wspomnieliśmy w wstępie szachy są częstym gościem na kinowych ekranach. Dla wielu ludzi filmowego świata stanowi bowiem znakomite hobby. Grólewski gra była lub jest świetnym relaksem m.in. aktorów — S. Loren, C. Chaplina, G. Coopera, A. Quinna, M. Brando, H. Bogarta, A. Delona i Y. Montandę oraz reżyserów — I. Bergmana, S. Bondarczuka, St. Kubricka, R. Rosselliniego i R. Vadima.

Mat w dwóch posunięciach.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2) randka, 9) jednostka pojemności naczyniowa, 10) zbiór, 11) rozkład, 14) pływająca platforma, 15) srebrzystosłony metal o czerwonym polsku, używany m.in. do uszlachetniania stali, 16) wprost — pastylki od bólu gardła, 18) burmistrz hiszpański, 21) współzawodniczący, 23) złagodzić, 25) złagodzić, 26) mądry ptak, 27) trudno znaleźć ją w stożku siana, 30) przerwa, 32) kuzynka brzozy, 33) miasto przemysłowe w Kraju Krasnojarskim, 38) lepszy funt szczęścia, niż rozum, 40) mebel z szufladami, 42) kotlet wolowy bity, smażony z cebulą, 43) piramida siana, 44) kojarzy się z kobietą i śpiewem, 45) wódka gatunkowa.

PIONOWO: 1) przekleństwo do rzućcia, 2) zbiorowe zaprzestanie pracy, 3) imię w paprocie, 4) narzędzie kuchenne, 5) śpiewający Salwatore, 6) port chiński nad Jangcy, 7) pieśń o smutnym charakterze, 8) dobre ziółko, 12) zatar, niezgoda, 13) twórca religii sikhów, 17) pasek z grubej skóry, 19) marionetka, 20) rzeźmieszk, 22) znak Sekwany, 23) le-

śnik, 23) hp. saletrzak, 28) nie wolno! 29) współczesny historyk i prawnik polski, 30) badacz stosunków polsko-niemieckich w XIX i XX w., 31) organizm, 33) sprzęt kawiarniany, 34) zwolennik kwaśnych jabłek, 36) można go dostać zamiast kosa, 37) osoba droga dla kogoś, cenną, kochaną, 39) może się powinać, 41) skrzydłata smieszka.

LESZEK Pomiedzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali pod białostockim adresem redakcji trafne rozwiązanie, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 69”.

ROZWIAZANIE UKOŚNIKA Z NUMERU 62

PIAWOSKOSNIE. pęto, lotr, wiara, podnóżek, maca, tegoskor, Amer, gradus, opal, mord, koczkodan, akwen, kuweta, tryl, aerolit, pieściarz, sisal, nasyp, akapi, makao, lias, Weronika, Niemczyk, Angolia, Ador, teka, garb, cwał, stora, żart, a-tol.

LEWOSKOSNIE. kepa, rota, warg, Igor, torador, moda, tećzówka, Omsk, krokus, pakt Lucyna, ceper, rówie-

śnik, dres, szal, welocyped, kinoman, talia, aliant, Sawa, Janie, piroga, tasznówka, argentyt, szkół, Tora, ciżba, szal, laur, Aare, około.

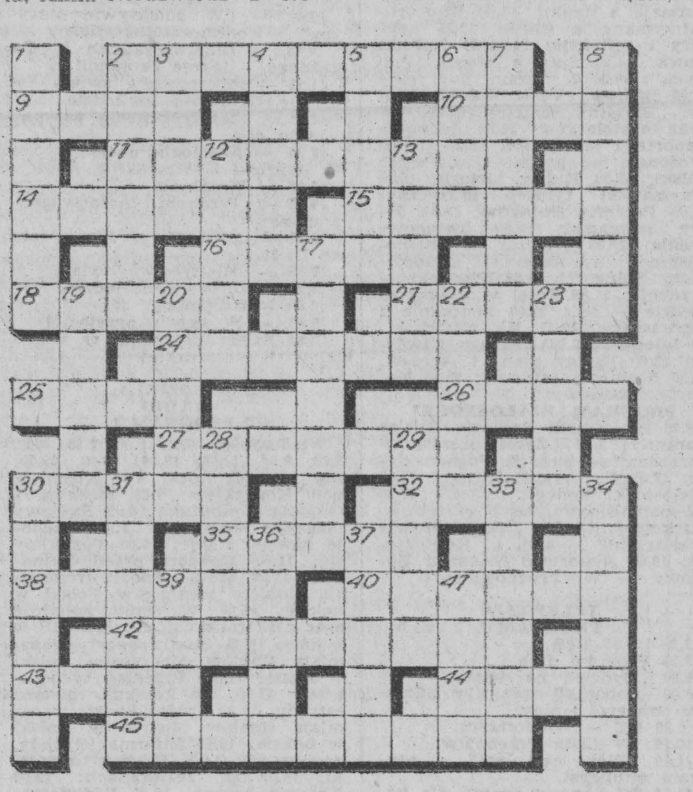
NAGRODY

Hasło krzyżówki nr 57 z 8-9 marca br. brzmi: WIWAT KOBIETY.

Nagrody wylosowały: Bogna Sikińska z Suprasła, Anna Niedźwiedz z No-

wej Woli, Jadwiga Klimkowska z Hajnówki oraz Teresa Jucio i Alicja Zukowska — obie z Białogostku.

Zamiejscowym nagrody przesłaliśmy pocztą. Mieszkańcy Białogostku proszone są o zgłoszenie się po odbiór książek do działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2, w godz. 9-15. (bm)



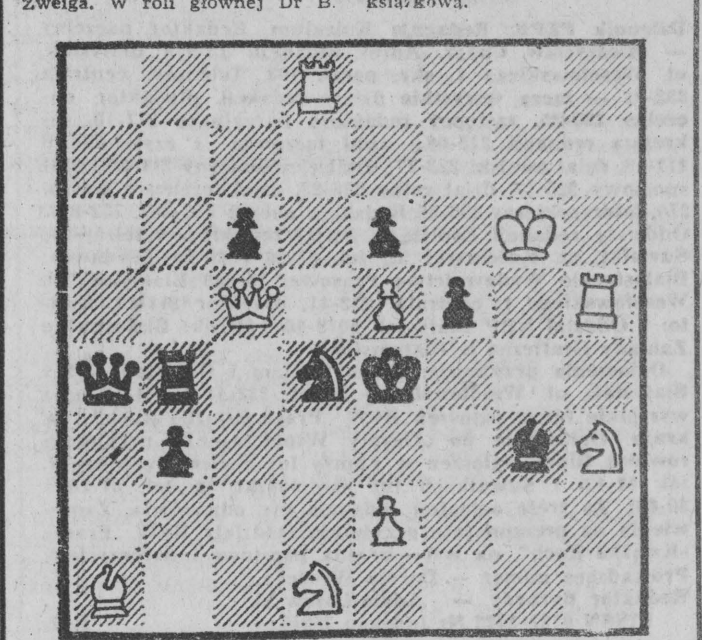
Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Jednym z krótkich epizodów prezentowanego przed tygodniem przez naszą telewizję filmu „Sztuka” była partia szachów człowieka z maszyną-komputerem. Królewski gra często gościła przed kamerami telewizyjnymi i filmowymi. W filmie amerykańskim „Casablanca” widzieliśmy przy szachownicy H. Bogarta, akcja dzieła szwedzkiego reżysera I. Bergmana „Siedma pieczęć” toczyła się wokół gry Borgeza ze Smiercią. Szachy jako główny motyw sytuacyjny były wykorzystywane m.in. w filmach amerykańsko-angielskim „Trzy światy Guliwera”, czeskosłowackim „Słub z przeskakiwaniem” i jugosłowiańskim „Rondo”. Jednak królewski gra służyła reżyserom i scenarzystom także jako filmowy temat ich obrazów.

W 1925 roku rozgrywany był w Moskwie międzynarodowy turniej szachowy, w którym wziął udział m. in. J. R. Capablanca. Stolicę ZSRR ogarnęła wówczas istna szachowa gorączka. O grze na 64 polach rozmawiano wszędzie: w kinach, kawiarniach, w parkach, na ulicach. Te atmosfery wykorzystali Wsiewołod Pudowkin nakreślając krótkometrażowy film na wpół dokumentalny „Szachowa gorączka”. Był to reżyserski debiut znanego później radzieckiego twórcy. Akcja tego obrazu rozwijała się właśnie na tle moskiewskiego turnieju. Młody sympatyk królewskiej gry poza nim nie widział niczego. Nie dostrzegł nawet miłości, nie dziewczyny, która niestety, nie umiała grać w szachy. Ale w końcu poznała zasady gry i... zdobyła serce ukochanego.

Rok później powstał „Gracz w szachy” francuskiego reżysera Raymonda Bernarda, a po 12 latach udźwiękowiona jego wersja autorstwa Jeana Dreville. Graczem tym był niedawno przeżył młody „turek” barona von Kempelena.

W 1980 roku zachodniomiejscowy reżyser Gerd Oswald zekranizował pod tym samym tytułem „Nowe światy” Stefana Zweiga. W roli głównej Dr B.



Zapiski numizmatyczne

Polskie zbiory numizmatyczne

„Zbiory numizmatyczne w muzeach polskich” to tytuł ogólnopolskiej konferencji, która odbyła się w zeszłym tygodniu w Łodzi. Organizatorami tego interesującego sympozjum był Komitet Zbiórów Numizmatycznych — Polskiego Komitetu Narodowego ICOM (Międzynarodowej Rady Muzeów) oraz Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi.

W czasie dwudniowych obrad przedstawiono dzieje wszystkich większych kolekcji numizmatycznych w polskich zbiorach muzealnych. Najbardziej interesujące były oczywiście zmiany kolekcji „losów” królewskich, a później państwowych zbiorów monet i medali Złotego Królestwa w Warszawie. Gabinet ten istnieje i dziś. Posiada piękną wystawę stałą obrazującą monety i medale dzieł naszego kraju. Kolekcje numizmatyczne Emeryka Hutten-Czapskiego oraz Zygmunta Zakrzewskiego stanowiły zaś podstawy do tworzenia zbiorów numizmatycznych Muzeum Narodowego w Krakowie. Zbiory dawnego lwowskiego Ossolineum przeniesione zostały po zakończeniu wojny do Wrocławia. Obok monet i medali znajdują się tam ordery, odznaczenia oraz największy w Polsce zbiór pieczęci i tioków pieczętnych. Warto również wspomnieć o Gabinetie Numizmatycznym Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego powstałym w 1857 r.

Jego niewątpliwie zasługi w obronie polskości na terenie Wielkopolski wyraża dewiza działalności całego towarzystwa — „Unguis et rostrum”. Od 1918 r. Gabinet Numizmatyczny wszedł w skład muzeum przekształconego następnie w Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu. W chwili obecnej zbiory numizmatyczne sięgają w Poznaniu blisko 300 tysięcy egzemplarzy.

Polskie zbiory numizmatyczne tworzone były, w zależności od położenia geograficznego, w różny sposób. Początki wielu kolekcji numizmatycznych sięgają połowy XIX w. lub początków XX stulecia. Były to zbiory prywatne przekazywane następnie tworzącym się towarzystwom lub muzeom. Nieraz też zbierano numizmaty w odrębnych działach różnych towarzystw, przekształcających lub przekazywanych później do muzeów. Tak było z gdańskimi, toruńskimi i bydgoskimi kolekcjami numizmatycznymi.

Wiele polskich monet znajduje się również w zagranicznych zbiorach muzealnych całego świata. Niezależnie od tego, że usługi w rozwoju polskiej numizmatyki mają również nowe muzea, powstałe po zakończeniu II wojny światowej, gdzie znajdują się ponad połowa polskich zbiorów numizmatycznych.

NUMIZMATYK

Rozmowa z wiceprezydentem Białegostoku, ZBIGNIEWEM ZDROJEWSKIM

Lakomkiem nie zdołał zadać no-
kaufautowego ciosu, ale wygrał
na punkty.

(dk)

sprawy

Mimo codziennych zajęć skole-
zistów remontują siłnię, roz-
budowują ośrodek. Społecznie,
członkowie Klubu przeprowadzili
w roku ubiegłym około 900 robo-
rówgodzin, nie licząc godzin pracy
poświęconej bezpośrednio
przy kontaktach. Zaczynano, pasa-
żukano, mecenusowano. Potrzeb-
Klubu sięgają sumy 7 mln zło-
tych. Dochody, własne zamknięte
się kwota ponad 1,5 mln zło-
tych. Brakującą sumę zgroma-
dzone dzięki pomocy PGR Igatki,
AZS, „Almaturu”. Zakładki
Energetycznego Urzędu Wo-
wibienicy, w efekcie rok ubie-
ży zamknięto dniami, w wyso-
kości „tylko” 800 tys. złotych.

ZAMIERZENIA

Ambitnie wyglądają plany Klubu
jeździeckiego Białostoku w ro-
zwoju bieżącego sezonu. Wzrost

poziomą krytą ujeżdżalnię, pomieszczenia socjalne, a także co jest najważniejsze — mieszkalny hipoteczny. Z tym na pewno w sporym stopniu należy na sukcesy sekcji sportowej. W tym roku działacze zamierzają przygotować szesć koni do startu w skokach w klasie „L”. W związku z tym postanowiono wysłać trzech własnych instruktorów. Jeżeli chodzi o imprezy, to najbliższymi będą dwudniowe starostwo w klasach w skokach i ujeżdżalnią w klasach „L”. „P”. „N”. Bogaty jest program imprez rekreacyjnych. Będą to m.in. dwu-trzydniowe rajdy konne, festyny jeździeckie, akcja „Lato są w siodle” oraz mistrzostwa Klubu.

Podczas nadawanego zebrania sprawozdawczego Klubu jeździeckiego z siedzibą w Radziejewie, w którym uczestniczyli członkowie Klubu udekorowani zostali Medalami 40-lecia PRL. Są to: Bogdan Plebicki, Krzysztof Miklaszewicz, Józef Frąć (Lb).

Siatkarze grają w poniedziałek

Wczoraj informowaliśmy, że ś. n.ż. wojewódzki w siatkówkę młodzieżową odechdzie się w niedziele.

medale walczyć będą reprezentanci 13 uczelni tego typu. Już dziś od godz. 10.30 rozpoczyna się eliminacje. O godz. 15 mistrzostwa zostaną uroczystie otwarte a następnie pływacy przystąpią do wysiłków finałowych. Jutro pierwsze eliminacje o godz. 9.30 a finały o godz. 15.

(dk)

tytuł nowinek

ly się za wprowadzeniem „Kodeksu sportowca”, który umożliwiłby start w grzyższych profesjonalistom. Sprawa ta ma być rozstrzygnięta na najbliższej sesji MKOl. w dnach 12-13 kwietnia br. w Los Angeles. Zdaniem wielu działaczy amerykańskiego problemu zawodowstwa powinny uregulować międzynarodowe federacje sportowe, we własnym zakresie, natomiast Igrzyska Olimpijskie muszą zachować swój dotychczasowy charakter.

**MARADONA
KIBICEM BOKSU**

Słynny piłkarz argentyński Diego Maradona jest zagorzałym kibicem bokserem. „Jest zdaniem artysty, co walcze o mistrzostwo świata wagi superciężkiej” (wer-

Wznowił Włochowi Patrzyłko Olwivie, że nie ma czasu, żeby przyjechać. Sądził, że być wielce niesprawdliwym.

— Nie może zrodzić się z ożrezeniem sędziów — mówił — Maradonna, że nie może być, że nie ma w żadnym wypadku nie przegrał. Patrzyłko Olwivie być może pomyśli, że mówiąc tak ponieważ jest nieuczciwym, że nie może być. Symptomie czy antypatie piłkarskie nie ma żadnego wpływu na moją opinię! —

**"KIBICÓWSKA"
ROZBOJNA...**

Początek walki kibickiej niestety to nie tylko piłkarskie podwójki na boiskach, ale także dziesiątą ciąg zapasówowych walk "kibiców". Do jednej z nich dołączył Katarzyna, przed meczem GKS Katowice z Lechia Gdańsk. Na ten mecz z Gdańska przyjechała duża grupa kibiców. Wśród nich młodzież "młodych" piłki nożnej i tak się okazało, młodych wrażeń. Po zwycięstwie "kibiców" skierowane były do dwiema "Strzecha" w pobliżu dworca ko-

Najbardziej ugiętych było podanie piwa najpierw żużla, potem szklanki, potem doszło do tłuc szklanki, potem doszło do bójki z miejscowymi pijawami. Najbardziej ugiętych było podanie piwa, najpierw żużla, potem szklanki, potem doszło do tłuc szklanki, potem doszło do bójki z miejscowymi pijawami. Najbardziej ugiętych było podanie piwa, najpierw żużla, potem szklanki, potem doszło do tłuc szklanki, potem doszło do bójki z miejscowymi pijawami.